STANISŁAW SCHAYER

O FILOZOFOWANIU HINDUSÓW

Kęty 2026
WYDAWNICTWO
MAREK DEREWIECKI

Podstawa wydania:
Stanisław Schayer, *O filozofowaniu Hindusów*, Warszawa 1935.

Copyright © 2026 by Wydawnictwo Marek Derewiecki
Wszelkie prawa zastrzeżone

Wydanie pierwsze

Opracowanie i redakcja: Łukasz Derewiecki
Korekta: Zespół
Projekt okładki: Łukasz Derewiecki
Skład i łamanie: Łukasz Derewiecki

ISBN 978-83-68182-64-4

Wydawnictwo Marek Derewiecki
ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty
e-mail: derewiecki@gmail.com
księgarnia: www.derewiecki.pl

SPIS TREŚCI

Od redakcji 4

O FILOZOFOWANIU HINDUSÓW 6

OD REDAKCJI

Stanisław Schayer (1899–1941) był polskim językoznawcą, filozofem i indologiem, badaczem myśli indyjskiej oraz jej związków z historią religii i kulturą. W swoich pracach podejmował próbę zrozumienia filozofii Indii jako samodzielnej tradycji intelektualnej, której nie należy oceniać wyłącznie przez porównanie z filozofią grecką i zachodnioeuropejską.

W rozprawie zatytułowanej *O filozofowaniu Hindusów* autor stawia pytanie nie tylko o to, *o czym* filozofują Hindusi, lecz przede wszystkim o to, *jak filozofują*. Sprzeciwia się traktowaniu myśli indyjskiej jako mniej lub bardziej wiernego odpowiednika filozofii europejskiej. Uważa, że jej znaczenie polega właśnie na odmienności, która pozwala lepiej zrozumieć różnorodność ludzkiego myślenia i uniknąć utożsamiania europejskiej tradycji intelektualnej z uniwersalnym wzorcem filozofii.

Schayer analizuje historyczne związki najstarszej filozofii indyjskiej z magią rytualną, przestrzenny charakter indyjskich wyobrażeń metafizycznych, sposób rozumowania i rolę przykładów w argumentacji filozoficznej. Rozważa również stosunek filozofii indyjskiej do matematyki, gramatyki i nauk ścisłych. Szczególną uwagę poświęca temu, że przykłady i symbole w myśli indyjskiej nie pełnią jedynie funkcji ilustracyjnej, lecz mogą stanowić integralny element rozumowania, uzasadnienia teorii lub praktyki medytacyjnej.

* * *

Niniejsze wydanie cyfrowe przygotowano na podstawie rozprawy, wydrukowanej pierwotnie w 1935 roku. Tekst poddano korekcie ortograficznej, językowej i technicznej. Celem opracowania było ułatwienie współczesnemu Czytelnikowi lektury przy jednoczesnym zachowaniu historycznego charakteru dzieła.

Przeprowadzono umiarkowaną modernizację pisowni, dostosowując ją do współczesnych zasad języka polskiego. Dawne formy ortograficzne zastąpiono ich dzisiejszymi odpowiednikami (np. *filozofja*, *historja*, *Indje* zmieniono odpowiednio na *filozofia*, *historia*, *Indie*).

Zmodernizowano także niektóre formy fleksyjne i konstrukcje składniowe, np. *możnaby* na *można by* oraz *O tem zapominać nie należy* na *O tym nie należy zapominać*. Poprawiono interpunkcję, w tym miejsca wymagające przecinków, oraz uporządkowano zapis wyrażeń i zdań.

Dodano również przypisy redakcyjne, objaśniające terminy filozoficzne, indyjskie pojęcia religijne i filozoficzne, nazwy szkół oraz tradycji, a także wybrane terminy łacińskie, sanskryckie, niemieckie i francuskie. Niektóre przypisy przybliżają kontekst historyczny omawianych zagadnień lub wyjaśniają znaczenie przywoływanych pojęć i cytatów. Uzupełnienia te mają charakter objaśniający i nie ingerują w tok rozumowania autora.

Mamy nadzieję, że nasze opracowanie pozwoli Czytelnikom na nowo podjąć lekturę rozprawy Schayera, a zarazem dostrzec jej znaczenie dla historii filozofii, indologii i refleksji nad różnorodnością ludzkiego myślenia. Choć praca powstała w pierwszej połowie XX wieku, stawia pytania istotne dla filozofii porównawczej i namysłu nad granicami europejskiego uniwersalizmu.

O FILOZOFOWANIU HINDUSÓW

Parafrazując powiedzenie Kanta, że nie wszyscy muszą zajmować się metafizyką, można by zauważyć, że i nie wszystkie narody muszą tworzyć i posiadać własną filozofię. Istotnie, fenomen zwany „filozofią" nie jest bynajmniej ani powszechnym, ani też koniecznym elementem cywilizacji: brak go w cywilizacjach Egiptu i semickiego Wschodu, brak go w cywilizacji irańskiej, brak go wreszcie w cywilizacji chińskiej. Toteż książka Wesendonka, poświęcona Persji w zbiorze *Geschichte der Philosophie in Einzeldarstellungen* (Monachium 1933), nosi tytuł *Das Weltbild der Iranier* i traktuje faktycznie o mitologiczno-religijnym światopoglądzie, zaś o tak zwanej „filozofii chińskiej" słusznie stwierdza M. Granet, *La Pensée Chinoise* (1934, s. 4): *La Chine ancienne plutôt qu'une philosophie a possédé une sagesse*[1]. Oczywistym nonsensem jest wreszcie mówić o filozofii Starego Testamentu, jak to uczynił Deussen, lub zgoła o filozofii Azteków, Celtów, starożytnych Germanów itd., jak nauczał autor niefortunnej publikacji polskiej, omówionej przeze

[1] *La Chine ancienne plutôt qu'une philosophie a possédé une sagesse* (fr.) – „Starożytne Chiny posiadały raczej mądrość niż filozofię" – przyp. red.

mnie w tomie XXXIV (1931) „Przeglądu Filozoficznego”[2]. Przy aż tak szerokim rozumieniu terminu „filozofia” totemizm australijskich Arandów wypadałoby oczywiście również zaliczyć do historii filozofii. Wyobrażenia ludów prymitywnych, spekulacje mitologiczne, religijne, wszelkiego rodzaju aforyzmy, streszczające „mądrość życiową” narodu, itd. są substratem, z którego wyrasta filozofia, ale ten historyczny związek bynajmniej nie upoważnia nas do zacierania różnicy pomiędzy filozofią w sensie właściwym i jej genetycznymi precedensami. Ani Zaratustra, ani Mani, ani Konfucjusz, ani nawet, pomimo wszystko, Czuang-tse „filozofami” nie byli.

Wobec tego tym większej doniosłości nabiera fakt, że filozofia, analogiczna do tej, jaką w Grecji stworzyli Platon, Arystoteles, Epikur i Chryzyp, poza Grecją powstała tylko w jednym miejscu globu ziemskiego – w Indiach. I tak jak filozofia grecka, przyswojona przez chrześcijaństwo, stała się filozofią zachodnio-europejską, w podobny sposób filozofia indyjska dzięki buddyzmowi stała się filozofią azjatyckiego Wschodu. Zagadnienie „filozofii” w skali historii ogólnoludzkiej jest więc, ściśle biorąc, zagadnieniem grecko-indyjskim[3].

Byłbym, niestety, naiwnym optymistą, gdybym usiłował przekonać czytelnika, że ciasny okcydentalizm, dla którego dzieje filozofii powszechnej zaczynają się od Talesa a kończą na Bergsonie, Husserlu lub Russellu, jest już całkowicie przezwyciężony. Niemniej jednak prawdą jest, że filozofia indyjska, jeśli nawet wciąż jeszcze niedostatecznie znana, nie jest już przecież filozofią zapoznaną. Jej poziomu i bogactwa nie kwestionuje nikt, kto się z nią zetknął, a wzrastająca ilość monografii, opracowań syntetycznych

---

[2] Zob. S. Schayer, recenzja książki: I. Myślicki, *Encyklopedia filozofji. Część I. Historja filozofji w trzech tomach. Tom I. Filozofja ludów pierwotnych i narodów starożytnych*, Warszawa 1930, „Przegląd Filozoficzny” 34 (1931), z. 1, s. 77–78 – przyp. red.

[3] Filozofia arabska nie jest fenomenem niezależnym, lecz tak samo jak scholastyka chrześcijańska, odgałęzieniem filozofii hellenistycznej.